



tyle wyniosła liczba
zarejestrowanych bezrobotnych
w lipcu 2025 roku

Tygodnik

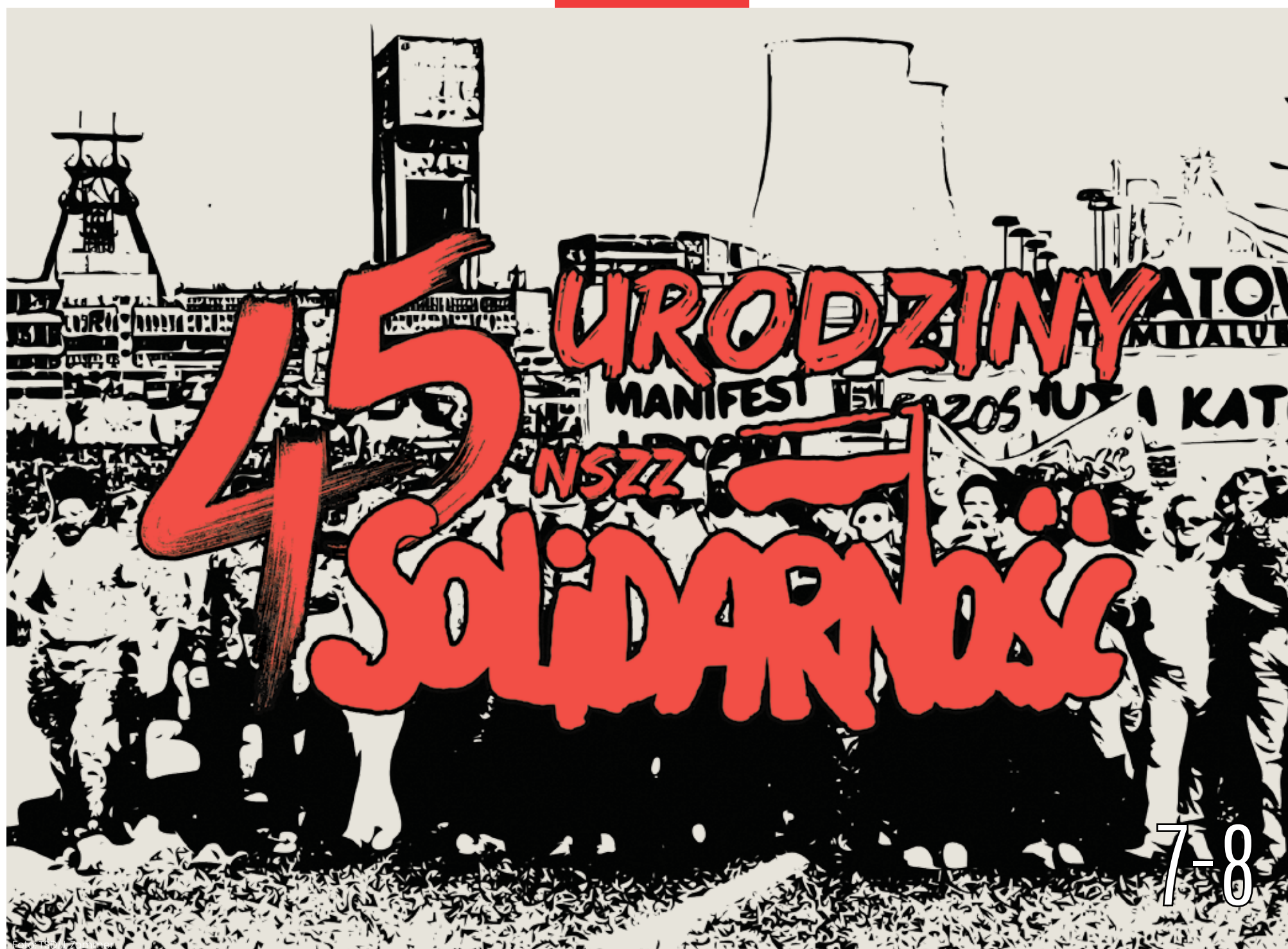
Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

Nr 16/2025

Katowice

27.08.2025

Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940



7-8



Foto: freepik.com



Foto: freepik.com



Foto: freepik.com

3 Trzy centrale związkowe
piszą do prezydenta.
Boją się prywatyzacji szpitali.

5 Niemcy mówią coraz głośniejsze:
Polityka klimatyczna zagraża
dobrobytu w naszym kraju.

6 Rząd przyjął projekt ustawy
o układach zbiorowych pracy.
Są tam dobre rozwiązania.

Niedawno został ministrem, już podpadł górnikom

Ministrem energii jest zaledwie od miesiąca, a już zdążył się skonfliktować ze środowiskiem górniczym. – Nie będziemy mamić górników hasłami, szczególnie związkowców, że będziemy dopłacać X miliardów do nierentownych inwestycji, działań – stwierdził minister energii Miłosz Motyka w podcaście dziennikarza Jakuba Wiecha. Motyka zapowiedział też w tej rozmowie rewizję umowy społecznej regulującej zasady transformacji górnictwa węgla kamiennego i województwa śląskiego.

Pierwsze publiczne wypowiedzi ministra spotkały się z ostrą reakcją górników.

– Mówienie, że nie będzie się dopłacało do redukcji zdolności produkcyjnych w kopalniach, na co przecież zgodził się polski rząd, kiedy podpisywał umowę społeczną, jest twierdzeniem oderwanym od rzeczywistości. To przecież nie jest tak, że górnicy czy reprezentujący ich związkowcy sobie ten system wymyślili. On wynika z umowy, pod którą podpisali się przedstawiciele rządu, spółek węglowych, związków zawodowych i samorządu terytorialnego – tak skomentował wypowiedź ministra Motyki Bogusław Hutek, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” w rozmowie opublikowanej na portalu „Solidarność Górnicza”.

– Umowa społeczna stanowi kompromis. Z jednej strony mówi o wygaszaniu kopalń, ale z drugiej – rozciąga ten proces w czasie, daje górnikom gwarancję pracy do emerytury oraz pewność, że ich zakład będzie wygaszony w określonym czasie, a nie wtedy, kiedy rząd sobie wymyśli. Jeśli umowa przestanie być realizowana i dojdzie do „dzikiej” likwidacji kopalń, wybuchnie czwarte powstanie śląskie, o czym niegdyś mówił Dominik Kolorz – dodał Bogusław Hutek.

Przewodniczący górniczej „S” powiedział, że oczekuje od ministra energii oficjalnej deklaracji, co do jego planów dotyczących przyszłości Jastrzębskiej Spółki Węglowej, Lubelskiego Węgla Bogdanka, Polskiej Grupy Górniczej, Południowego Koncernu Węglowego i Węglukoksu Kraj. – Niech wyjaśni, czy chce doprowadzić do przyspieszonej likwidacji tych spółek węglowych, bo cała ta sytuacja coraz bardziej przypomina mi lata 2014–2015, kiedy rządziły te same ugrupowania. A gdy górnicy zdecydują o proteście, już dziś mogę zapewnić, że w pierwszej kolejności odwiedzą lokalne biura polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wszak z tej formacji wywodzi się pan minister, który w swojej pierwszej szerzej znanej wypowiedzi po objęciu funkcji zapowiedział podjęcie działań umożliwiających błyskawiczną likwidację górnictwa, czego pracownicy kopalń nigdy mu nie zapomną – podsumował szef górniczej „S”.

na podst. solidarnoscgornicza.org.pl
oprac. NY

Prezydent zawetował ustawę wiatrakową



Foto: KPRP/Mikołaj Bujak

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki poinformował 21 sierpnia, że rozpatrzył 22 ustawy, które trafiły do niego z parlamentu i zawetował jedną z nich, tzw. ustawę wiatrakową, w której zawarto też zapis dotyczący przedłużenia zamrożenia cen energii. Prezydent dodał, że skierował do Sejmu własny projekt ustawy dotyczący zamrożenia cen energii elektrycznej.

Ustawa wiatrakowa jest rodzajem szantażu większości parlamentarnej i rządu nie tylko względem prezydenta, ale także względem społeczeństwa. Ta ustawa dotyczy wiatraków, a nie obniżenia cen energii elektrycznej – podkreślił Karol Nawrocki. – Aby obniżyć ceny energii elektrycznej, musimy zrezygnować z tego, co wpływa najbardziej na ceny energii, a więc ETS. Musimy odchodzić od Zielonego Ładu. Próba konstrukcji medialnej i publicznej, że za sprawą wiatraków i całego komponentu odnawialnych źródeł energii uda się obniżyć ceny energii elektrycznej, jest złym założeniem – dodał.

Zwrócił też uwagę na społeczne protesty dotyczące liberalizacji przepisów dotyczących budowy wiatraków. – To rzecz oczywista i emocja oczywista, że ludzie nie chcą mieć przy swoich gospodarstwach domowych 150-metrowych wiatraków. I zmniejszenie odległości, odejście od

zasady 10H, zmniejszenie odległości do 500 metrów nie jest rzeczą akceptowalną społecznie. Jestem głosem Polaków i tak patrzę na wszystkie ustawy, które są mi przedstawiane. Tam, gdzie większość parlamentarna nie wsłuchuje się w głos społeczny – jak przy ustawie wiatrakowej – tam prezydent Polski będzie stał zawsze po stronie społecznej. W związku z tym ustawa wiatrakowa, która nie spotyka się z dobrym odbiorem społecznym, została zawetowana – powiedział Karol Nawrocki.

Zaznaczył jednocześnie, że zawarta w ustawie kwestia zamrożenia cen energii, to rozwiązanie, którego on sam domagał się jeszcze jako kandydat na urząd Prezydenta, dlatego podpisał projekt ustawy w sprawie zamrożenia cen energii, którego tekst jest literalnie wyjęty z zawetowanego aktu prawnego. – Nie zmieniliśmy w Kancelarii Prezydenta ani przecinka w propozycji zamrożenia cen energii elektrycznej. 9 września ma się spotkać polski Sejm, 24 wrze-

śnia ma się spotkać polski Senat, a ja od 24 września będę w gotowości, żeby podpisać ustawę o zamrożeniu cen energii elektrycznej, a więc przedłużeniu tarcz osłonowych – zapowiedział prezydent.

– Piłeczka jest po stronie rządu i parlamentu. Pierwsze posiedzenie Sejmu rozpoczyna się 9 września. Jeśli rządowi zależy na tym, żeby utrzymać zamrożenie cen energii, to może to zrobić. My nie mówimy o nowej ustawie, tylko rozwiązaniu, które zostało przepracowane przez parlament z oceną skutków regulacji, więc jest to czynność techniczna włożenia karty do głosowania i podniesienia dłoni – powiedział 22 sierpnia podczas rozmowy w Polskim Radiu 24 rzecznik prasowy prezydenta Rafał Leśkiewicz. Jednocześnie poinformował, że prezydent pracuje nad własnym projektem obniżającym trwale ceny energii o 33 proc.

na podst. komunikatów
Kancelarii Prezydenta RP,
oprac. NY

Ta nowelizacja otworzy drogę do prywatyzacji szpitali?



Foto: pixabay.com

18 sierpnia „Solidarność” wraz z Forum Związków Zawodowych i Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych przekazały prezydentowi Karolowi Nawrockiemu wspólne stanowisko dotyczące rządowego projektu nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o działalności leczniczej. Związkowcy wskazali, że zmiana przepisów może doprowadzić do ograniczenia dostępności do usług medycznych, pogorszenia warunków pracy i wymknięcia się przekształceń szpitali spod jakiegokolwiek kontroli.

Projekt ustawy przeszedł już proces legislacyjny i czeka na podpis prezydenta. – Niczego nie sugerujemy, chcemy tylko, żeby pan prezydent zapoznał się z naszymi obawami. Ta ustawa rodzi więcej pytań, niż odpowiedzi. Jeszcze nie weszła w życie, a już minister zdrowia wskazuje na konieczność jej nowelizacji – mówi Maria Ochman, przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Podkreśla, że projekt został przygotowany bez uzgodnienia ze stroną społeczną. Pierwszą wersję wybiórczo przekazano jedynie do Forum Związków Zawodowych, kolejne nie zostały skonsultowane z żadną centralą związkową.

Nowelizacja zakłada m.in. możliwość swobodnego przekształcania oddziałów szpitalnych i łączenia szpitali powiatowych. W ocenie związkowców jest to nic innego, jak otwarcie drogi do przekształceń własnościowych poprzez łączenie placówek publicznych z prywatnymi. – To wiąże się z ryzykiem komercjalizacji, czy wręcz prywatyzacji szpitali. Nie wiemy, czy w połączonych szpitalach nie będzie dochodziło do zwolnień i pogorszenia warunków pracy? W ustawie należałoby zabezpieczyć interesy pracowników, a tego nie zrobiono – mówi Maria Ochman.

Nie ma także gwarancji, że reforma poskutkuje poprawą dostępności do świadczeń medycznych. Niepokój budzi

brak nadzoru wojewodów nad ewentualnymi przekształceniami. Jeśli decyzje dotyczące łączenia oddziałów szpitalnych czy całych szpitali będą zapadały jedynie na szczeblach powiatów, może dojść do takich patologii, jakie mają miejsce na Podkarpaciu, gdzie kobiety muszą pokonać nawet 100 km, by dotrzeć na porodówkę. Maria Ochman podkreśla, że „Solidarność” zdaje sobie sprawę z konieczności „przemodelowania” systemu szpitalnictwa i dostosowania go do aktualnych potrzeb mieszkańców, zwłaszcza w kontekście zachodzących zmian demograficznych, ale ewentualna reforma powinna zostać przeprowadzona z rozwagą i poprzedzona badaniami dotyczącymi potrzeb pacjen-

tów. – Obawiamy się, że będą to kolejne pieniądze wyrzucone w błoto. Środki na reformę mają pochodzić z KPO i trafiać do zadłużonych szpitali. Część z nich będzie oddłużana po raz kolejny, co jest demoralizujące. Obawiamy się, że placówki, które dbają o swoją kondycję ekonomiczną, prowadzą działalność zgodnie ze standardami, są otwarte na dialog ze stroną społeczną, zostaną pominięte podczas rozdziału środków – zaznacza Maria Ochman.

W Polsce działa ponad 300 szpitali powiatowych, głównie w mniejszych miejscowościach. W zeszłym roku szpitale powiatowe przyjęły ponad 7 milionów pacjentów.

Agnieszka Konieczny

Mirosław Soboń: Minister nie rozumie powagi sytuacji w policji

– To pokazuje brak zrozumienia dla powagi sytuacji w policji i brak świadomości, jak obecnie wygląda rzeczywistość naszej formacji – tak Mirosław Soboń, przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego skomentował wypowiedź wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Wiesława Szczepańskiego dotyczącą dodatków mieszkaniowych. Szczepański nazwał je „pewną formą podwyżki”.

Swiadczenie mieszkaniowe, które będzie wypłacane z wyrównaniem od 1 lipca, jest pewną formą podwyżki dla funkcjonariuszy – powiedział wiceminister Szczepański w depeszy PAP cytowanej przez portal infocsecurity24.pl

W związku z wypowiedzią wiceministra Mirosław Soboń podkreślił, że proponowane „świadczenie mieszkaniowe” nie jest akceptowane przez związek i przez większą część policyjnego środowiska. – Każde świadczenie, które będzie finansowane z oszczędności w budżecie

policji, jest jedynie zafałszowywaniem rzeczywistości, która w przypadku policji, wygląda fatalnie. Ponadto świadczenie, o którym mówi pan minister, nie jest świadczeniem obligatoryjnym, co boleśnie odczuwają osoby, które uzyskają odmowę wypłaty tego dodatku, o ile będzie on wypłacany – podkreślił Mirosław Soboń. Zwrócił też uwagę, że to kolejny dodatek, który nie jest wliczany do emerytury, a jednocześnie kolejne zadanie, które zwiększa biurokrację w policji. – W tej samej policji, w której pracownik cywilny jest najgorzej wynagradzany

wśród korpusu cywilnego całego kraju, a który będzie dźwigał ciężar związany z obsługą tego świadczenia – zaznaczył związkowiec.

– Nazywanie przez pana ministra przedmiotowego świadczenia „pewną formą podwyżki” potwierdza, że pan minister nie jest świadom aktualnej sytuacji na rynku pracy, który oferuje osobom dobrze wykształconym, władającym językami obcymi i pracowitym zdecydowanie lepszą pensję oraz komfort pracy. Podwyżki w 2024 i 2025 roku, którymi chwali się pan minister, sprawiły jedy-

nie, że nadal mamy ogromny wakat na poziomie 2023 roku, co odczuwa boleśnie większość funkcjonariuszy służących w konurbacji śląskiej – podkreślił przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Śląski garnizon policji mimo braków kadrowych wciąż jest największy w kraju. Na terenie województwa śląskiego w policji pracuje przeszło 10 tysięcy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.

Grzegorz Podzórny

Rząd łamie porozumienie. Służba Więzienna wznawia protest

Decyzją Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego działającego w Służbie Więziennej 18 sierpnia wznowiono ogólnopolską akcję protestacyjną. Jednostki SW zostały oflagowane i ruszyły przygotowania do manifestacji w Warszawie zaplanowanej na 9 września. Powodem tej decyzji jest brak działań rządu w zakresie wprowadzenia ustawy modernizacyjnej dla Służby Więziennej i dodatku mieszkaniowego dla funkcjonariuszy SW.

Reprezentanci MKP: Andrzej Kołodziej-ski, szef NSZZ „Solidarność” w Służbie Więziennej i Czesław Tuła, szef NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa skierowali list do premiera Donalda Tuska, w którym wskazali, że powodem wznowienia protestu jest złamanie porozumienia zawartego 13 marca tego roku przez

stronę społeczną z ówczesnym szefem resortu sprawiedliwości Adamem Bodnarem i Dyrektorem Generalnym Służby Więziennej Andrzejem Pecką.

W wystąpieniu związkowcy podkreślili, że na podstawie marcowego porozumienia zostały już wypracowane i uzyskały wstępną akceptację stron projekty aktów prawnych dotyczących wprowadzenia powszechnego świadczenia mieszkaniowego dla funkcjonariuszy i programu modernizacyjnego dla Służby Więziennej na lata 2026–2029. Zaznaczyli, że w programie tym uwzględniono wzrost uposażeń funkcjonariuszy i wzrost wynagrodzeń pracowników cywilnych więziennictwa.

Jak podkreślają związkowcy, te uzgodnione już projekty nie zostały jednak przyjęte przez rząd do realizacji, a w zamian strona społeczna otrzymała informację,

że sprawą świadczeń mieszkaniowych dla służb mundurowych będzie się zajmował resort spraw wewnętrznych i administracji, i to w dodatku bez udziału związków zawodowych działających w Służbie Więziennej.

Oprócz informacji, że dodatkami mieszkaniowymi zajmie się MSWiA, związkowcom przekazano też nowy projekt ustawy o modernizacji Służby Więziennej w latach 2026–2029. W przeciwieństwie do projektu uzgodnionego podczas wcześniejszych rozmów z przedstawicielami resortu sprawiedliwości nie uwzględnia on jednak wzrostu uposażeń funkcjonariuszy i podwyżek wynagrodzeń pracowników cywilnych.

– Minęło już 5 miesięcy od momentu podpisania porozumienia z resortem sprawiedliwości w sprawie dodatku

mieszkaniowego, a my z zamiast konkretnych działań widać jedynie, że sprawy idą w dobrym kierunku, żebyśmy byli cierpliwi. Wbrew zapewnieniom żaden projekt ustawy dotyczącej dodatku mieszkaniowego dla funkcjonariuszy służby więziennej nie został przekazany pod obrady Rady Ministrów. Tymczasem analogiczny projekt dotyczący pozostałych służb mundurowych został już zaakceptowany przez rząd i ma się nim zająć Sejm. Jesteśmy rozgoryczeni – mówi Marcin Kulig, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji NSZZ „Solidarność” Służby Więziennej i szef związku w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju.

W Polsce jest blisko 30 tys. funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Służby Więziennej.

NY, Aga

Do Niemców wreszcie dociera?



Obowiązkowe pokłony wobec „zielonego bożka” są już w Niemczech passe? Wreszcie można mówić to, co się myśli na temat Energiewende? Wiele wskazuje, że może trochę nieśmiało, ale jednak już tak. Szkoda tylko, że aby zacząć trzeźwieć, Niemcy musieli zaprowadzić nie tylko własną gospodarkę na skraj przepaści, ale też gospodarki innych państw UE. Co gorsza, wiele europejskich firm zbyt wiele zainwestowało w ten ekomiraż, aby odejście od niego odbyło się bezboleśnie. To jednak temat na inną opowieść.

Zdecydowane, mocno krytyczne opinie na temat roli OZE w gospodarce europejskiej to już nie jest tylko, jak to się Polsce często przedstawia, domena związków zawodowych z sektora przemysłowego. Podobne, a wręcz identyczne opinie wyrażają menadżerowie największych koncernów przemysłowych w zachodniej Europie. Co więcej, na błędy w tym religijnym podejściu do OZE wskazują politycy, którzy większość swojej kariery spędzili w tzw. zielonych ugrupowaniach politycznych.

Ważnym sygnałem dla całej Europy są publiczne wypowiedzi szefów koncernów przemysłowych, bo pokazują, w jak poważne tarapaty wpadły prowadzone przez nich firmy z powodu tzw. Europejskiego Zielonego Ładu.

Prezes hutniczego giganta: OZE nie ma sensu

Thyssenkrupp to niemiecki koncern metalurgiczny zatrudniający blisko

160 tys. pracowników na całym świecie. Władze firmy mają świadomość sytuacji, w jakiej się znaleźli. Pracownicy też. Przypuszczalnie mieli tę świadomość nawet wcześniej. W połowie lipca reprezentanci pracodawcy wynegocjowali ze związkowcami z IG Metall redukcję załogi z 26 tys. do około 16 tys. pracowników. To będą dobrowolne odejścia, ale skala jest ogromna, ponad 10 tys. miejsc pracy. Oprócz dobrowolnych odejść strony uzgodniły też, że zniesione zostaną świadczenia urlopowe i premie świąteczne, a tygodniowy wymiar czasu pracy zostanie skrócony do 32,5 godziny. Wszystko po to, by ratować firmę. Co jest przyczyną problemów? Lista jest krótka. W gruncie rzeczy problem sprowadza się do jednej rzeczy – drogiej energii. Zbyt drogiej.

W rozmowie z magazynem Focus w połowie sierpnia prezes Thyssenkrupp Miguel Lopez ocenił, że transformacja energetyczna oparta na energii wiatrowej i słonecznej w Niemczech „po prostu

nie ma sensu”. Ostrzegł, że firmy energochłonne w Niemczech nie przetrwają obecnych cen. Jego zdaniem OZE ma sens tylko w dwóch regionach Europy, w Skandynawii i na Półwyspie Iberyjskim.

Zielony krytykuje religię klimatyczną

Powiecie, że prezes stalowego giganta Thyssenkrupp mówi tak, bo nie rozumie ekologicznych wyzwań? To co powiecie o pewnym polityku Zielonych, który krytykuje „zieloną religię”? Boris Palmer, bo nim mowa, został niedawno burmistrzem Tybingi. Opublikował kilka dni temu tekst w Die Welt, w którym ocenił, że polityka klimatyczna Niemiec zagraża dobrobytowi w tym kraju i wezwał do radykalnej zmiany kursu. – Niemiecka transformacja energetyczna jest kosztowna, nieefektywna i w obecnej formie raczej nie nadaje się do zapewnienia ochrony klimatu w perspektywie długoterminowej – wskazał Palmer.

OZE oznacza droższy prąd

Niezależnie od tego, co mówią politycy i menadżerowie, koniec końców kluczowe dla oceny sytuacji powinno być zdanie obywateli. Oto garść danych statystycznych instytutu badań opinii publicznej Ipsos w Hamburgu. Zostały opublikowane 22 kwietnia tego roku na niemieckim portalu dw.com. Z badań tych wynika, że trzech na pięciu Niemców uważa, iż przejście na odnawialne źródła energii doprowadzi do wzrostu cen energii. To więcej niż w jakimkolwiek innym kraju. Jeden na dwóch Niemców uważa również, że samochody elektryczne są tak samo szkodliwe dla środowiska, jak samochody konwencjonalne. Również w tym przypadku odsetek sceptyków w Niemczech jest wyższy niż w przeważającej liczbie innych badanych krajów. Tylko we Francji i w Polsce ten odsetek jest nieznacznie większy, bo wynosi 58 proc. wśród Francuzi 55 proc. wśród Polaków.

Grzegorz Podzórny

Będzie więcej układów zbiorowych pracy?



Rząd przyjął przygotowany przez resort pracy projekt ustawy o układach zbiorowych pracy i porozumieniach zbiorowych. 21 sierpnia dokument został przekazany do Sejmu. Prace nad nim trwały od 2023 roku.

Obecnie wszelkie regulacje dotyczące układów zbiorowych pracy można znaleźć w dziale jedenastym Kodeksu pracy. Do przygotowania odrębnej ustawy Polska, podobnie jak inne kraje unijne, została zobligowana dyrektywą o adekwatnych wynagrodzeniach minimalnych. Art. 4 wspomnianej dyrektywy nakłada na rządy państw członkowskich obowiązek promowania rokowań zbiorowych i uzgadniania warunków pracy metodą układową. Zmiany mają doprowadzić do objęcia jak największej liczby osób zatrudnionych zapisami układów zbiorowych pracy. W tej chwili w Polsce odsetek ten jest niewielki i wynosi, według różnych szacunków, od 10 do 15 proc.

Jak wskazuje dr Anna Reda-Ciszewska, ekspertka Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, projekt ustawy o układach zbiorowych pracy i porozumieniach zbiorowych w 2024 roku został pozytywnie oceniony przez „S”. Niestety, w wersji przekazanej do Sejmu zabrakło niektórych rozwiązań, które wcześniej zostały uznane przez związek za korzystne. – Projekt napotykał na opór zarówno organizacji pracodawców, jak i różnych resortów. Niemniej część naszych uwag została w nim uwzględniona – zaznacza ekspertka związku.

Korzystne rozwiązania

Po sugestjach „Solidarności” w projekcie ustawy znalazł się zapis umożliwiający zawieranie układów zbiorowych pracy na czas określony i na czas nieokreślony. Jest to istotna zmiana, ponieważ na początku była mowa tylko o podpisywaniu tego typu dokumentów na czas określony. Kolejnym pozytywnym rozwiązaniem jest możliwość zawierania układów zbiorowych pracy z co najmniej dwoma lub więcej pracodawcami. W tej chwili ponadzakładowe układy zbiorowe pracy mogą być negocjowane i podpisywane jedynie z organizacjami pracodawców i regulują warunki pracy w wielu firmach lub w całej branży.

Innym zapisem pozytywnie ocenionym przez ekspertów z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” jest wprowadzenie generalizacji. – Minister pracy będzie mógł rozszerzyć, w drodze rozporządzenia, obowiązujące ponadzakładowe układy zbiorowe pracy w części lub w całości na innych pracodawców nie objętych układem ponadzakładowym na wniosek organizacji pracodawców, co najmniej dwóch pracodawców lub organizacji związkowych, które ten układ zawarły – wyjaśnia dr Anna Reda-Ciszewska. W praktyce dokument podpisany np. w części sieci handlowych mógłby objąć pracowników innych sieci.

Powstanie ewidencja układów

Jedną z kluczowych zmian jest uproszczenie procedury rejestrowania układów zbiorowych pracy. Projekt ustawy przewiduje utworzenie Krajowej Ewidencji Układów Zbiorowych Pracy, do której dokument będzie wpisywany. Obecnie układ ponadzakładowy musi zostać zarejestrowany w resorcie pracy, natomiast dokument zawarty na szczeblu zakładowym wymaga rejestracji w Państwowej Inspekcji Pracy.

Co istotne, do ewidencji wpisane zostaną nie tylko układy zbiorowe pracy. – Znajdą się w niej także inne porozumienia zbiorowe zawarte na podstawie przepisów prawa, a także te porozumienia, które nie są oparte na ustawie, ale dotyczą warunków płacy, jeżeli zostaną zawarte przez organizację związkową i pracodawcę lub co najmniej dwóch pracodawców lub organizację pracodawców. Chodzi m.in. o porozumienia dotyczące pracy zdalnej, zwolnień grupowych, czy czasu pracy kierowników – wyjaśnia specjalistka.

Część pracowników wykluczona

Początkowe wersje projektu ustawy zawierały przepisy obligujące pracodawców do prowadzenia rokowań raz na dwa lata. – To byłoby bardzo dobre rozwiązanie, które mogłoby wprowadzić zupeł-

nie nowe praktyki w zakładach pracy. Niestety, zostało z projektu usunięte. Podczas spotkań konsultacyjnych ds. prawa pracy w ramach Rady Dialogu Społecznego pracodawcy protestowali i rząd się ugiął – mówi ekspertka „S”.

Wszystko wskazuje także na to, że zmiana przepisów nie poprawi sytuacji ok. 120 tys. pracowników administracji rządowej. Dr Anna Reda-Ciszewska podkreśla, że przepisy Kodeksu pracy nie pozwalają tej grupie pracowników na zawieranie układów zbiorowych pracy. – W trakcie konsultacji projektu ustawy podejście do tych pracowników uległo zmianie, ale ostatecznie znowu zostali wykluczeni. Służba cywilna to są w większości osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę, tylko ok. 7,5 tysiąca z nich jest zatrudnionych na podstawie mianowania. Gdyby pracownicy administracji rządowej byli obejmowani układami zbiorowymi pracy, to ogólna liczba tych układów na pewno byłaby większa, a pracownicy mieliby szansę na prowadzenie negocjacji w celu poprawy warunków pracy i płacy – zaznacza specjalistka.

Obecnie w Polsce obowiązuje ok. 7 tys. zakładowych układów zbiorowych pracy. Od 1995 roku zarejestrowanych zostało 175 ponadzakładowych układów zbiorowych pracy, z czego obowiązuje zaledwie 61.

Agnieszka Konieczny

45 lat temu wybuchł strajk w Fazosie. Rocznicowe obchody w Tarnowskich Górach



21 sierpnia w Tarnowskich Górach odbyły się uroczyste obchody 45. rocznicy wybuchu strajku w Fabryce Zmechanizowanych Obudów Ścianowych Fazos. Tarnogórska fabryka była pierwszym zakładem w dawnym województwie katowickim, w którym w sierpniu 1980 roku doszło do protestu. Wkrótce fala strajków objęła Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

Obchody rozpoczęła msza św. w kościele pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Stanisław Puchała, kapelan śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Po mszy uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą wydarzenia z sierpnia 1980 roku, znajdującą się w pobliżu świątyni.

W uroczystościach uczestniczyli weterani „Solidarności”, działacze tarnogórskiej „S”, przedstawiciele krajowych, regionalnych i branżowych struktur związku oraz poczty sztandarowe. W rocznicowych obchodach udział wzięli przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S” Piotr Duda. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” reprezentowali trzej zastępcy przewodniczącego ZR: Piotr Nowak, Artur Braszkiewicz i Dariusz Gierek. W uroczystościach uczestniczyli także parlamentarzyści z Górnego Śląska, reprezentanci samorządu oraz przedstawiciele katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Strajk w Fabryce Zmechanizowanych Obudów Ścianowych Fazos w Tarnowskich Górach rozpoczął się 21 sierpnia 1980 roku. Był to pierwszy strajk w ówczesnym województwie katowickim w Sierpniu 80. Pracownicy Fazosu przedstawili postulaty płacowe

i socjalne. Odnosiły się one nie tylko do kwestii dotyczących zakładu pracy. Strajkujący żądali m.in. zwiększenia wysokości zasiłków rodzinnych do wysokości obowiązujących w wojsku i milicji, poprawy zaopatrzenia placówek handlowych, likwidacji sklepów komercyjnych, obniżenia opłat za przedszkola, zmniejszenia wydatków na cele propagandowe i reprezentacyjne. Domagali się również dostępu do informacji o sytuacji w kraju oraz o żądaniach wysuniętych przez stoczników protestujących na Wybrzeżu.

Załoga Fazosu dała impuls pozostałym robotnikom z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Wkrótce stanęły jastrzębskie kopalnie, tyska Fabryka Samochodów Małolitrażowych, Huta Katowice i wiele innych zakładów pracy. Swoją determinacją strajkujący zmusili ówczesną władzę do rozmów. Negocjacje zakończyły się spisaniem Porozumień Sierpniowych, w tym w jastrzębskiej kopalni Manifest Lipcowy, obecnie Zofiówka oraz w Hucie Katowice. Porozumienia te zagwarantowały powstanie Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność”, do którego w całym kraju przystąpiło 10 mln pracowników. Po protestach śląsko-dąbrowska „S” zrzeszała ok. 1,5 mln członków.

Agnieszka Konieczny

Kalendarium regionalnych obchodów 45. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”

3 września, Jastrzębie-Zdrój

45. rocznica podpisania Porozumienia Jastrzębskiego

godz. 9.00 – msza św. w kościele

pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, ul. ks. Jerzego Popiełuszki 1A

godz. 10.30 – złożenie kwiatów pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego, plac im. Tadeusza Jedyńaka

6 września, Katowice

45. urodziny śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”

godz. 14.00 – uroczysta msza św. w Katedrze Chrystusa Króla. Po mszy przejazd na koncert urodzinowy i piknik rodzinny w Katowickim Parku Leśnym w Dolinie Trzech Stawów

godz. 16.00 – rozpoczęcie koncertu

godz. 20.15 – gwiazda wieczoru, zespół T.Love

11 września, Dąbrowa Górnicza

45. rocznica podpisania Porozumienia Katowickiego

godz. 9.00 – msza św. w sanktuarium św. Antoniego z Padwy, ul. Kościelna 20

godz. 11.00 – uroczystości przy Pomniku Porozumienia Katowickiego, al. J. Piłsudskiego 92 (obok bramy głównej ArcelorMittal Poland)

Pielgrzymka Ludzi Pracy

W dniach 20–21 września odbędzie się 43. Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę. Hasło pielgrzymki to: „W ojców wierze daj wytrwanie, Maryjo”.

PROGRAM:

20 września

godz. 15.00 – otwarcie punktu informacyjnego przy Sali Papieskiej

godz. 17.30 – złożenie kwiatów pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki

godz. 19.00 – msza św. na Szczycie Jasnogórskim

godz. 21.00 – Apel Jasnogórski

godz. 21.30 – Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich

21 września

godz. 9.30 – koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”

godz. 10.10 – Różaniec na Szczycie Jasnogórskim

godz. 10.30 – przywitanie pielgrzymów przez przeora, wystąpienie przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy

godz. 11.00 – msza św. na Szczycie Jasnogórskim

Organizatorami tegorocznej pielgrzymki są Region Mazowsze przy wsparciu Regionu Częstochowskiego, Komisja Krajowa i Krajowe Duszpasterstwo Ludzi Pracy.

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmazyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 26.08.2025 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752



FIBA EUROBASKET
CYPRUS | FINLAND | POLAND | LATVIA

KATOWICE POLAND

28.08-04.09 2025

BILETY DOSTĘPNE NA:
eBilet

KATOWICE | SPODEK
AL. KORFANTEGO 35



45 URODZINY
„Solidarność”

6.IX **DOLINA TRZECH STAWÓW**
KATOWICKI PARK LEŚNY

KONCERT Z OKAZJI 45. URODZIN NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

ORGANIZATOR:



PARTNER:



6 września w Dolinie Trzech Stawów w Katowickim Parku Leśnym odbędzie się koncert z okazji 45. urodzin śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”. Impreza rozpocznie się o godz. 16.00. Na scenie wystąpią m.in. O.S.T.R. i Liroy. Gwiazdą wieczoru będzie grupa T.Love.

Urodziny śląsko-dąbrowskiej „Solidarność” to nie tylko koncert. To wspólne rodzinne świętowanie. Oprócz dobrej muzyki przygotowano liczne atrakcje dla najmłodszych oraz strefę gastronomiczną. Dla członków związku i ich rodzin dostępne są bony na jedzenie i napoje.

Dystrybucję bonów prowadzą organizacje NSZZ „Solidarność” w zakładach pracy.

